

Anna KOTASIŃSKA¹

Pod merytoryczną opieką – pplk. dr. Marka BODZIANY

HAARP – „PUSZKA PANDORY” XXI WIEKU

Abstrakt: Artykuł przedstawia budowę amerykańskiego systemu HAARP, oficjalnie uznawanego za program zajmujący się badaniem jonosfery, a także wiążący się z nim problem określenia rzeczywistych sposobów wykorzystywania projektu, który przez swych badaczy jest uznawany za cywilny, mimo iż w badaniach nad nim uczestniczą Siły Powietrzne i Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych. Istnieje obawa, że urządzenie może zostać wykorzystane w przyszłości w celach militarnych, jako broń XXI wieku. Jednocześnie ukazane zostają inne możliwości zastosowania wytwarzanych fal elektromagnetycznych, m.in. do ingerowania w poszczególne warstwy atmosfery, prześwietlania ziemi czy zakłócania komunikacji radiowej, a także negatywny wpływ tych działań na ludzi i ich otoczenie.

Słowa kluczowe: HAARP, broń geofizyczna, promieniowanie elektromagnetyczne, podgrzewanie jonosfery, modyfikacja pogody, Gwiezdne Wojny, zakłócenia komunikacji, podziemna tomografia, kontrola umysłu

WSTĘP

Współcześnie coraz częściej mówi się o nowych rodzajach broni, będących odpowiedzią na postępujący rozwój techniki. Popularne stają się systemy oddziaływujące nie tylko na ludzi, ale i planetę. Z dnia na dzień wzrasta potrzeba stworzenia nowych narzędzi, zdolnych do unieszkodliwienia przeciwnika na odległość, a także do zniszczenia jego sprzętu i obez władnienia zasobów ludzkich. Choć mogłoby się wydawać, że wyścig zbrojeń zakończył się wraz z upadkiem dwubiegunowego układu sił na świecie, rzeczywistość jest znacznie mniej optymistyczna. Nie od dziś naukowcy różnych państw, takich jak Stany Zjednoczone, Rosja czy Chiny, pracują nad nowymi technologiami, by w razie wybuchu konfliktu zbrojnego, chociaż o krok wyprzedzić inne państwa. Starania te skupiają się m.in. nad tzw. *bronią nieśmiertelnością*, do której może być nieoficjalnie zaliczany amerykański projekt HAARP.

Należy się zastanowić: *czy możliwy jest atak, którego nikt się nie spodziewa?* Odpowiedź nasuwa nam kolejne pytania, dotyczące – póki co – hipotetycznych scenariuszy zagłady. *Co jeśli istnieje taki system, który za pomocą promieniowania elektromagnetycznego jest w stanie kontrolować ludzki umysł, sterować systemami łączności czy zjawiskami pogodowymi, także - lub przede wszystkim - w celach militarnych? Czy należy do nich HAARP, którego działalność pozostaje dla oczu niewidoczna, a we znaki dają się jedynie niepokojące dzisiejszych naukowców skutki?*

¹ Studentka 2 roku stacjonarnych studiów I stopnia kierunku Bezpieczeństwo Narodowe, członek Naukowego Koła Socjologicznego.

1. KTO, CO, GDZIE, KIEDY I DLACZEGO? – POWSTANIE SYSTEMU HAARP

Amerykański system HAARP (z ang. *High Frequency Active Auroral Research Program*), czyli Program Badania Aktywności Zorzy Polarnej przy Użyciu Wysokich Częstotliwości, powstał jako alternatywa dla wykorzystania alaskiego gazu ziemnego, wydobywanego w jego otoczeniu, którego transport do potencjalnego odbiorcy byłby nisko opłacalny. Zdolny jest przede wszystkim do wytworzenia zorzy polarnej, pełniąc funkcję „wirtualnej anteny”, przekaźnika sygnału urządzenia.

Na miejsce budowy urządzeń wybrano teren nieopodal miejscowości Gakona w kanadyjskiej części Alaski. Geneza dyslokacji systemu na Alasce wynika z faktu, że magnetosfera znajduje się w tym zakątku najbliższej powierzchni Ziemi. Energia czerpana jest z pól Aorth Slope, należących do firmy ARCO (ang. *Atlantic Richfield Oil Company*), współpracującej z armią USA².

Oficjalne powstanie projektów datuje się na 13 grudnia 1988 roku, choć przełomowym dniem jest 12 lutego 1990 roku³, kiedy rozpoczęły się rozmowy o wprowadzeniu planów w życie. Prawa własności do ziemi przeznaczonej pod budowę HAARP, jak i samego systemu, należą do Departamentu Obrony (DOD – ang. *Department of Defense*), jednak za nadzór techniczny i zarządzanie odpowiedzialność ponosi Phillips Laboratory Sił Powietrznych (które prowadzi również badania nad bronią o zastosowaniu kosmicznym – np. toroid plazmowy⁴) i Instytut Badawczy Marynarki Wojennej, współpracujący z Laboratorium Badawczym Marynarki Wojennej⁵.

Nasuwa się więc pytanie: *dlaczego instytucje związane z obronnością Stanów Zjednoczonych zajmują się tym właśnie projektem, skoro jest on z założenia cywilny i ma służyć jedynie działalności naukowej, mającej na celu dostarczenie naukowcom informacji o górnych warstwach atmosfery, z wykluczeniem możliwości wykorzystania go do celów militarnych?* W odpowiedzi należy podkreślić, że w badaniach biorą udział także uniwersytety, m.in. Uniwersytet Alaski, Kalifornii czy nawet Tokio, wraz z prywatnymi korporacjami i ośrodkami badawczymi różnych krajów. Inicjatorem projektu był Bernard J. Eastlund, autor trzech patentów, z których najistotniejszy dla realizacji przedsięwzięcia to: *Metoda i urządzenie do rejonowej zmiany atmosfery, jonosfery i magnetosfery ziemskiej* (US Patent #4686605)⁶.

W I fazie projektu system składał się z 48 anten o wysokości 22 metrów, ułożonych równomiernie w sześciu szeregach, z 24-metrowymi odstępami, stanowiących tzw. *prototyp rozwojowy*, ukończony w kwietniu 1995 roku. Już na początku pracy założono stopniowe powiększanie nadajnika o kolejne tego typu moduły, aż do powstania 180 anten (15 kolumn x 12 rzędów) zajmujących 13 z 24 ha przeznaczonych pod budowę całego kompleksu, co osiągnięto w 2007 roku

² J. E. Smith, *Haarp. Broń ostateczna*, Warszawa 2004, s. 43.

³ R. Bertell, *Planet earth: the latest weapon of war*, Montreal 2001, s. 238.

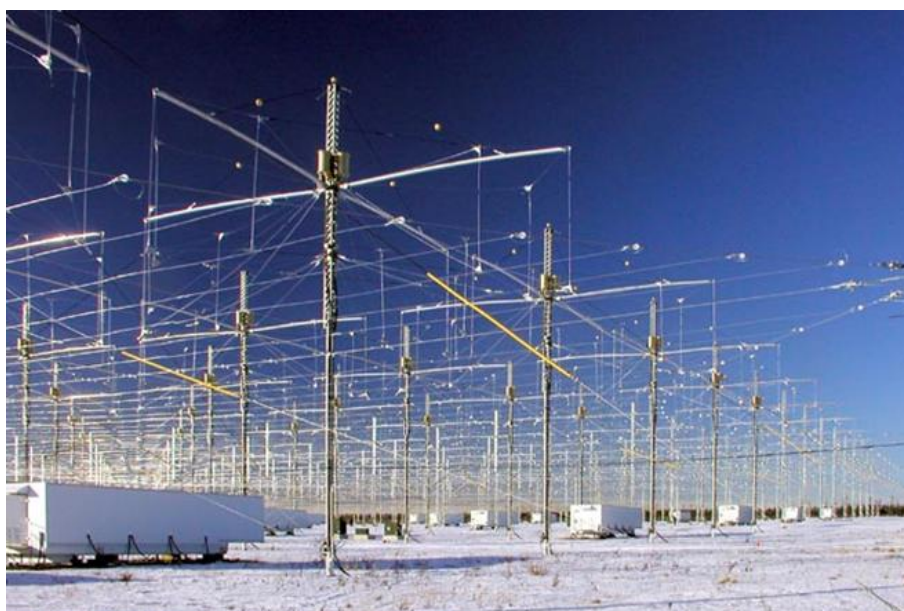
⁴ Jak sama nazwa wskazuje, jest to pocisk zbudowany z gorącej plazmy, znajdującej się w atmosferach gwiazd. Zebraną materią można sterować w dowolny sposób, głównie kierując ją w stronę określonego obiektu, co skutkuje jego całkowitym zniszczeniem.

⁵ <http://www.haarp.alaska.edu/haarp/factSheet.html>

⁶ Jeszcze przed rozpoczęciem realizacji planu, pomysłodawca został odsunięty od prac nad HAARP i przekazał patent firmie Advanced Power Technologies, Inc. (APTI), uzależnionej od wspomnianego potentata naftowego – firmy ARCO, w której zdobył posadę prezesa ARCO's Production Technologies International Company w Houston, Teksas, jak się później okazało – nie bez przyczyny.

i funkcjonuje do dzisiaj. Jest to o tyle istotne, że im więcej anten znajduje się w szeregu, tym większa wysokość, na której można skupiać energię. Wszystkie te słupy są ze sobą ściśle połączone siatką przewodów, pełniących jednocześnie funkcję ochronną przed opadającą na ziemię energią radioelektryczną (RF – ang. *Radio Frequency*) i wzmacniającą wysyłany sygnał, tworząc Ostateczny Instrument Badań Jonosferycznych (FIRI – ang. *Final Ionospheric Research Instrument*).

Każda ze 180 wieży zakończona jest dwiema skrzyżnie złączonymi u szczytu, dipolowymi antenami, działającymi w zakresie wysokich częstotliwości (HF – ang. *High Frequency*), rzędu 2,8-7 MHz i 7-10 MHz, przy czym tylko jedna może działać w danym momencie, wedle istniejących potrzeb. Ten planarny⁷ układ fazowany, a więc pozwalający skupić sygnał wszystkich anten w jedną, silną i precyzyjną wiązkę energii, uruchamiany jest sekwencyjnie, by móc uzyskać jak najlepszy efekt. Na rysunku 1 przedstawiono system anten badawczych wchodzących w skład projektu HAARP.



Rys. 1. Anteny badawcze wchodzące w skład systemu HAARP

Źródło: <http://www.haarp.alaska.edu/haarp/images/array1.jpg>

Nikt przed B. J. Eastlundem nie był w stanie sprawić, by wysyłana w atmosferę energia była skupiana, a nie rozproszona. Nadajnik posiada możliwość niezwykle dokładnego wysyłania wiązki w dowolną część jonosfery i dysponuje mocą emisyjną rzędu 3,6MW, która po skompresowaniu w jeden strumień, może uzyskać realną moc kilku już nie megawatów, a gigawatów na stosunkowo niewielkiej powierzchni. Warto wspomnieć, że HAARP działa w połączeniu z rozmieszczonymi po całym terytorium USA wieżami systemu naziemnej radiowej sieci ratowniczej (GWEN - ang. *Ground Wave Emergency Network*), przeznaczonej do stworzenia awaryjnego systemu komunikacji, w razie ewentualnego ataku nuklearnego, wskutek którego zniszczeniu

⁷ Szyk planarny polega na takim rozmieszczeniu anten na danej płaszczyźnie, by tworzyły równoległe względem siebie linie, z zachowaniem równych odległości. Pozwala to uzyskać jak najlepsze parametry, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów.

uległaby cała jonosfera, odbijająca fale radiowe, a co za tym idzie, uniemożliwiony zostałby kontakt drogą radiową⁸.

*Zatem jakie może być przeznaczenie tego obiektu? Czy poprzez swoje działanie może negatywnie wpływać na Ziemię i żyjące na niej organizmy żywe, czyli przede wszystkim nas – ludzi? W końcu czy może służyć jako broń XXI wieku? Jak podaje oficjalna strona HAARP, za pomocą instrumentu badań jonosferycznych (IRI – ang. *Ionospheric Research Instrument*), wraz z nadajnikiem wysokiej mocy, można podgrzać dany obszar jonosfery, czego skutki następnie mają być obserwowane przez sprzęt diagnostyczny⁹. Jeśli chodzi o główne zadanie systemu HAARP, to teoretycznie najlepiej powinien je określić główny zainteresowany, czyli Departament Obrony. Jak podają źródła: (...) *sercem projektu będzie opracowanie unikalnej funkcji podgrzewania jonosfery, pozwalającej na przeprowadzenie pionierskich eksperymentów, wymaganych, żeby adekwatnie oszacować możliwość wykorzystywania technologii modyfikowania jonosfery dla celów Departamentu Obrony*¹⁰. Rodzi się kolejne pytanie: *jakie mogą być te cele i czy aby na pewno związane z działalnością cywilną?* Jak sama nazwa instytucji wskazuje, DOD ma pełnić działania w zakresie obrony narodowej, związane również z bezpieczeństwem militarnym. Bardziej kompletna i mimo wszystko bardziej szczerza jest wypowiedź samego inicjatora projektu, B. J. Eastlunda, który wskazuje, że: *zastosowania zawarte w patencie obejmują niszczenie pocisków, kontrolę i zakłócanie komunikacji (...)*¹¹. Autor wskazuje również na inne właściwości HAARP: *możliwość modyfikacji pogody, a także możliwość wypchnięcia fragmentu górnej atmosfery w kosmos, co mogłoby zmieniać tor lotu pocisków*¹².*

Istotne jest to, że sposoby wykorzystania HAARP i jednocześnie możliwości ingerowania w naturalne systemy Ziemi, wzrastają z dnia na dzień. Sceptycy dodają do tej listy inne, równie niebezpieczne zastosowania systemu, m.in. celowe niszczenie upraw (pozbawianie mieszkańców danego regionu jedzenia, a czasem źródła dochodu) i sterowanie umysłami ludzi za pomocą skrajnie niskich częstotliwości (ELF – ang. *Extremely Low Frequency*), ale o tym później.

HAARP wpływa też na powstawanie dziur w atmosferze, należy jednak pamiętać, że nie jest jedynym ich sprawcą. Również satelity, rakiety czy wahadłowce wysyłane w kosmos, powodują ubytki w atmosferze. System HAARP jest największym obiektem wyposażonym w najsilniejszy nadajnik tego rodzaju, choć również nie jedynym. Liczne tzw. „podgrzewacze jonosfery” są rozrzucone po całym świecie w strategicznych miejscach, powodując zakłócenia i wyładowania elektryczne na określonym terenie. Jak podaje Siergiej Sniegiriew, dyrektor rosyjskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Radiofizycznego, na świecie istnieją trzy oficjalne stacje badawcze z nadajnikami, które mają możliwość eksperymentowania ze zjawiskami pogodowymi. Według naukowca: *Jeden znajduje się na Alasce - renomowany HAARP, drugi w Norwegii w Tromso, a trzeci pod nazwą „Sura” mieści się u nas, w Rosji*¹³. Nie znaczy to jednak, że to jedyny rosyjski projekt tego typu.

⁸ J. E. Smith, op. cit., s. 10.

⁹ <http://www.haarp.alaska.edu/haarp/gen.html>

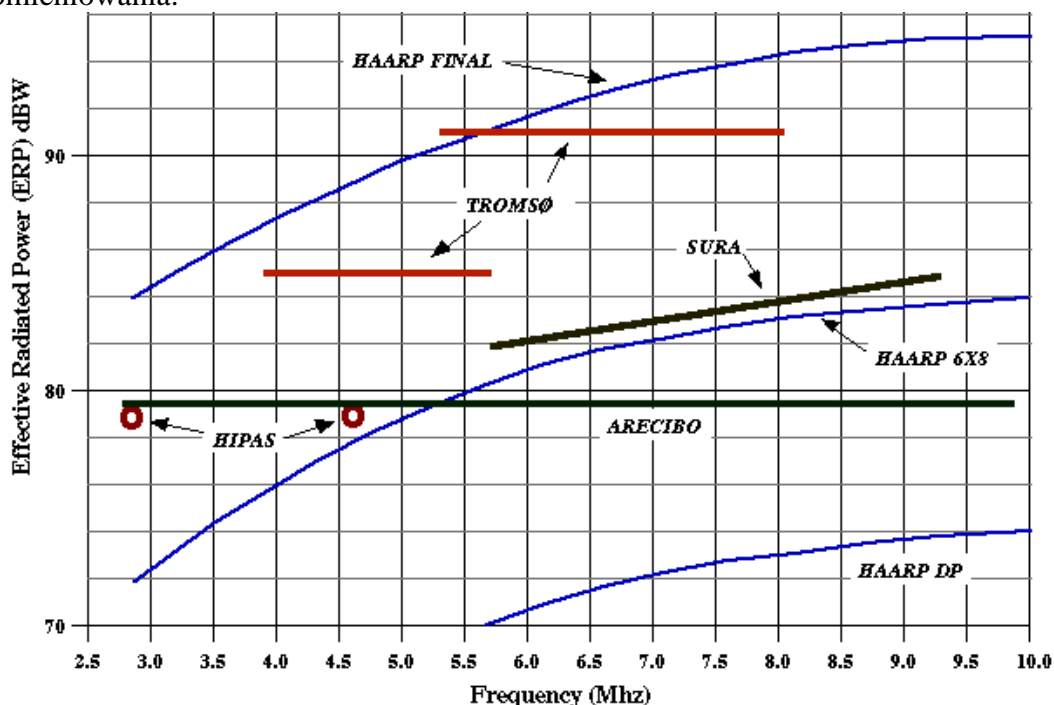
¹⁰ <http://www.earthpulse.com/src/subcategory.asp?catid=1&subcatid=9>

¹¹ <http://tergiwersacja.wordpress.com/haarp-kontrolowana-apokalipsa/>

¹² Ibidem.

¹³ <http://www.iap.pl/?id=wiadomosci&nrwiad=39368>

Także działalność amerykańskich badaczy opiera się nie tylko na HAARP, gdyż są z nią powiązane takie obiekty jak HIPAS (ang. *High Power Auroral Stimulation*) i Arecibo Observatory w Puerto Rico, a także inne, rozmaite urządzenia jak np. SHIVA. Jest to wielki kondensator elektryczny, umieszczony w przestrzeni kosmicznej, za pomocą którego w krótkim odcinku czasu można uwolnić nagromadzoną energię (porównywalną do produkowanej przez wszystkie elektrownie w Stanach Zjednoczonych), co stwarza możliwość użycia jej jako broni, a to już tylko o krok od - połączonej z wojną jonosferyczną - wojny elektromagnetycznej¹⁴. Na rysunku 2. przedstawiono zakres działania obiektów przeznaczonych do zmiany jonosfery, z wyszczególnieniem przedziałów częstotliwości funkcjonowania i efektywnej mocy promieniowania.



Rys. 2. Porównanie HAARP z innymi obiektami do zmian jonosfery

Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:HAARP_comparison.gif

Jak widać na rysunku 2, HAARP dysponuje największą mocą, zatem i jego możliwości wykorzystania są większe od pozostałych nadajników.

Projekt HAARP posiada swoje historyczne korzenie w patentach serbskiego wynalazcy, żyjącego na przełomie XIX/XX wieku – Nikola Tesli¹⁵ - twórcy m.in. silnika elektrycznego, prądnicy prądu zmiennego, turbiny wodnej czy radia. HAARP to pewien rodzaj powiększającego nadajnika N. Tesli (TMT – ang. *Tesla Magnifying Transmitter*) i jego autor - B.J. Eastlund, nigdy nie krył, że wzorował się na innych patentach, wręcz uważał, że N. Tesla byłby z niego bardzo dumny. Dowodem na to, że

¹⁴ <http://www.haarp.alaska.edu/haarp/factSheet.html>

¹⁵ Nikola Tesla był serbskim wynalazcą, który już w wieku 9 lat skonstruował silnik. Uważany jest za autora ok. 1200 patentów, z czego najsłynniejsze dotyczą wynalezienia silnika na prąd zmienny, cewki indukcyjnej, radia czy dynama. Wybudował elektrownię wodną na Niagarze, wywoływał i badał błyskawice, a także pracował nad bezprzewodową elektrownią w Quebec. Na opatentowanie wielu kolejnych wynalazków zabrakło mu czasu. Ścisłe współpracował z T. Edisonem, jednak o przypisanych mu osiągnięciach nie zwykło się mówić za jego życia, a dopiero po śmierci.

to N. Tesla był pionierem w tej dziedzinie, są jego słowa, opublikowane w „New York Times” z 8 grudnia 1915 r.: *Niezwykle praktyczną rzeczą jest przesyłanie energii elektrycznej bez drutów i wywoływanie zniszczeń na odległość. Skonstruowałem już bezprzewodowy nadajnik, który to umożliwi i opisałem go w moich technicznych publikacjach, wśród których znajduje się patent nr 1 119 732. Z takim nadajnikiem jesteśmy w stanie wysłać dowolną porcję energii elektrycznej na dowolną odległość i wykorzystać ją do niezliczonych celów, zarówno militarnych, jak i pokojowych*¹⁶. Prawdopodobnie jego notatki trafiły po śmierci do radzieckich naukowców, dlatego to ZSRR przodowało w badaniach dotyczących promieniowania elektromagnetycznego. Przykładem tego może być „sygnał moskiewski”, projekt trwający od 1952 do 1962 roku, który polegał na stałym napromieniowywaniu ambasady amerykańskiej w Moskwie przez strumień energii. Była to reakcja na brak chęci współpracy USA z ZSRR w sprawie biologicznych zagrożeń i bezpiecznych poziomów promieniowania elektromagnetycznego¹⁷.

Z kolei w 200. rocznicę rewolucji amerykańskiej (4 lipca 1976 r.), radzieccy badacze za pomocą TMT¹⁸ – urządzenia zbliżonego do HAARP – wysyłali zakłócające sygnały elektromagnetyczne, w paśmie od 3 do 30 MHz, co powodowało charakterystyczne stukanie w radiach co 10 sekund, stąd też nazwa eksperymentu – „rosyjski dzięcioł”¹⁹. Już wtedy stwierdzono, że miało to z całą pewnością szkodliwy wpływ na ludzi, co potwierdził amerykański badacz, Paul Brodeur, oznajmiając: *Jasne, że taki przekaz, zakodowany w fali nośnej, mógł oddziaływać na ośrodkowy układ nerwowy*²⁰. *Czy możemy zatem zakładać, że HAARP na pewno nie działa w sposób podobny, pozostawiając uszczerbek na naszym zdrowiu?*

2. JONOSFERYCZNA DZIAŁALNOŚĆ SYSTEMU

Na czym polega ingerencja HAARP w atmosferę i dlaczego nazywany jest „podgrzewaczem jonosferycznym”? Warto przypomnieć, że jonosfera to górna warstwa atmosfery, składająca się nie tylko z neutralnych gazów, ale również z jonów i elektronów, czyli naładowanych cząsteczek, wzmacniająca i przekazująca emitowaną energię. Zgodnie z informacjami zawartymi na oficjalnej stronie projektu HAARP, *zjonizowane środowisko może zakłócać, odbijać i absorbować sygnały radiowe, może więc na różne sposoby wpływać na cywilną i wojskową komunikację, nawigację, sygnały obserwacyjne i zdalne sterowanie*²¹. Jak twierdzi Rich Garcia - szef Public Relations HAARP, *poprzez emisję częstotliwości radiowych w jonosferę, zderzamy fale radiowe z molekułami atmosfery, co powoduje, że subatomowe cząstki wewnątrz poruszają się szybciej, a to podnosi ich temperaturę. Można więc podnieść temperaturę*

¹⁶http://en.wikisource.org/wiki/The_New_York_Times/1915/12/08/Tesla%27s_New_Device_Like_Bolts_of_Thor

¹⁷ P. Brodeur, *The Zapping of America*, Nowy Jork 1997, s. 308.

¹⁸ Tesla wynalazł nadajnik, zwany też rezonansową cewką wysokonapięciową, który umożliwiał bezprzewodowe przesyłanie energii na odległość. Zgodnie z założeniami, cewka miała wzmacniać sygnał radiowy, po dostrojeniu jej do odpowiedniej częstotliwości, czyli wykorzystywać efekt rezonansowy. Wprawdzie prace nad transformatorem trwały wiele lat, lecz z powodu braku pieniędzy Tesli nie udało się dokończyć swego dzieła. Obecnie wiele urządzeń opiera się na tym wynalazku, łącznie z nadajnikami systemu HAARP.

¹⁹ <http://infra.org.pl/wiat-tajemnic/2012-i-teorie-spiskowe/649-rosyjski-dzicio-lida-i-kontrola-umysow>

²⁰ P. Brodeur, op. cit., s. 301.

²¹ <http://www.haarp.alaska.edu/haarp/faq.html>

do 1600 stopni, co jest zwykle normalną działalnością Słońca w górnej atmosferze²², i prowadzi do wyładowania jonosfery. Niestety nie pozostaje to bez efektów ubocznych dla Ziemi, gdyż ta akurat warstwa atmosfery ma zdolność odbijania fal, dlatego wysyłana w górę energia, wraca silnie naładowana, powodując gwałtowne wyładowania elektryczne na skalę masową, setki razy silniejsze od naturalnych.

Zakłada się, że po takim wyładowaniu ziemia czy woda, w którą uderzy piorun, może ulec wyparowaniu. Co ciekawe, ta ważna kwestia jest pomijana nawet w *Raporcie z ostatecznych badań wpływu na środowisko (FEIS – ang. Final Environmental Impact Statement)*. Mowa w nim tylko o skutkach promieniowania wysyłanego do atmosfery, nie porusza się kwestii powracającej energii, mimo wzmianki, że *80-90% eksperymentów będzie wykorzystywało IRI w trybie, w którym odbija się energię o podstawowej częstotliwości od jonosfery w kierunku Ziemi*²³. Czy to znaczy, że nie ma ona żadnego wpływu na świat? Otóż ma i to bardzo poważny. Jonosferę tworzy i utrzymuje promieniowanie słoneczne, w związku z tym zmiana tej warstwy, może powodować wytworzenie silnych spięć w sieciach przesyłowych, co prowadzi do powstawania przerw w dostawie prądu. Każda ingerencja w atmosferę nie pozostaje bez odzewu. Oficjalnie więc HAARP ma wywoływać określone zjawiska w jonosferze, w celu zbadania interakcji zachodzących wówczas w górnych partiach atmosfery, po użyciu nadajników HF.

Wyładowania to skutki „badawczej” działalności, które możemy obserwować na Ziemi. *Co się jednak dzieje z samą jonosferą, czy pozostaje bez zmian?* Problem polega na tym, że nie znamy skutków rozbijania atmosfery ziemskiej przez ogromne wiązki energii. Naukowcy HAARP przyznają, że nie są w stanie przewidzieć wszystkich następstw eksperymentów i choć program nie jest w 100% bezpieczny, to starają się ograniczać niepożądane implikacje. Z całą pewnością słuszne jest zdanie dr. Patricka Flangana, specjalisty do spraw elektromagnetyki, że: *HAARP igra z systemem energetycznym Ziemi*²⁴. Wiemy także, że zmieniony fragment jonosfery ulega wypchnięciu, a jego miejsce zajmują zgromadzone pod nim warstwy atmosfery, wpływając na zmianę pogody nad określonym terytorium. Modyfikacja naturalnej gęstości atmosfery jest znacząca, gdyż dziury zrobione przez HAARP mają minimum 50 km długości i 1 km głębokości i znajdują się ok. 80-100 km nad Ziemią. Nadajnik jest stworzony do badania jonosfery, choć tak naprawdę może ingerować we wszystkie strefy ziemskie, dotyczące istnienia życia, od litosfery po magnetosferę. Jeśli przyjrzeć by się bliżej samej magnetosferze, dochodzimy do wniosku, że właśnie ta warstwa chroni naszą planetę przed wiatrem słonecznym, a wskazany wcześniej patent Eastlunda, dotyczy zniekształcania również tej powłoki. Warto się zastanowić, w jaki sposób zmiany te wpłyną na naturalne pole magnetyczne Ziemi i mieszkających na niej istot żywych. Działania te mogą się okazać brzemienne w skutkach, a przynajmniej wszystko na to wskazuje, lecz jak można przypuszczać, *ma to niewielkie znaczenie dla naukowców pracujących przy eksperymentach HAARP?*

Zgodnie z głównym przeznaczeniem systemu HAARP, wysyłana w atmosferę wiązka energii radiowej ma zdolność przenikania przez dolną część jonosfery i ingerowania w prądy strumieni elektronów zorzy polarnej, magazynujących energię. Wykorzystuje się ją następnie, poprzez wytwarzane przez jonosferę wibracje, do

²² tergiwersacja.wordpress.com/haarp-kontrolowana-apokalipsa/

²³ Jerry E. Smith, op. cit., s.96.

²⁴ <http://tergiwersacja.wordpress.com/haarp-kontrolowana-apokalipsa/haarp-bron/>

wysyłania energii o odpowiedniej częstotliwości z powrotem na Ziemię. Co więcej, aparatura sama może ją sztucznie stworzyć, o czym wspomina Rich Garcia: *HAARP może wytworzyć efekty podobne do zorzy polarnej. Można nim coś narysować na niebie. Można pokierować wiązką tak, żeby stworzyć jakikolwiek wzór*²⁵. Istnieje również możliwość przybliżania zorzy, „sprowadzenia jej na Ziemię”, w celu wykorzystania posiadanej przez nią energii być może również do celów militarnych, czego obawia się coraz większe grono specjalistów. Jak sam twórca projektu podkreśla, już pod koniec lat 80. istniał kontrakt wspomianej wcześniej firmy ARCO, zlecający badania potencjałów *wojennych jonosfery*²⁶.

3. TOMOGRAFIA POWIERZCHNI ZIEMI

HAARP służy nie tylko do badania jonosfery i zmiany zachodzących w niej procesów pogodowych, ale także prześwietlania powierzchni Ziemi, czasem oceanów, przede wszystkim w celu zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia. Służy do tego metoda podziemnej tomografii (EPT – ang. *Earth Penetrating Tomography*), czyli komputerowego skanowania ziemi, nawet do kilku kilometrów w jej głąb, dzięki której można wykrywać podziemne obiekty, tunele (także bazy wojskowe), złoża bogactw naturalnych czy składowiska niebezpiecznych odpadów. Metoda ta jest także użyteczna w komunikowaniu się z łodziami podwodnymi, przy ocenie stabilności konstrukcji mostów, przeszukiwaniu jezior i wybrzeży czy pracy archeologów. Ponadto pomaga gromadzić informacje o wulkanach i przewidywać czas ich erupcji. *Jak zatem powiązać te zastosowania HAARP z cywilnymi projektami, dotyczącymi badań jonosferycznych?* Zastosowanie jest wielopłaszczyznowe, mianowicie może służyć m.in. do lokalizacji podziemnych miejsc produkcji czy składowania broni, podziemnych wyrzutni rakietowych, a nawet do zmiany zachowania ludzi i zwierząt, wpływania na nasze zdrowie psychiczne i fizyczne, co może zostać wykorzystane przeciwko potencjalnym wrogom.

Pierwsze testy fal atmosferycznie generowanych, używanych do podziemnej tomografii, zostały przeprowadzone przez dr. Denisa Papadopoulosa z użyciem HIPAS (ang. *High Power Auroral Stimulation*) za pomocą teledetekcji. Polegały one na wytworzeniu w jonosferze i skierowaniu w dół fal ELF/VLF, które po odbiciu się głęboko pod ziemią, zostały zarejestrowane przez czujniki. Eksperyment miał miejsce na początku lat 80. i już wtedy pozwolił wykryć niewielki szyb dawnej kopalni. Był to zatem przełom w dziedzinie podziemnej tomografii. Dzięki tej technologii można również odnajdywać bogactwa naturalne. W 1983 r. dokonano tomografii powierzchni ziemi w poszukiwaniu ropy. Jak wspomina amerykański specjalista –Brooks Agnew, który całe swe życie poświęcił podziemnej tomografii, wykazana została 100% skuteczność metody. Przy użyciu 30W mocy, odnaleziono 26 złóż ropy w 9 stanach USA. Nie bez powodu lobby naftowe miało swój udział przy powstawaniu projektu. W porównaniu z HIPAS, HAARP uderza w jonosferę ze znacznie większą mocą, nawet kilku miliardów watów. W zależności od odebranego z wnętrza ziemi sygnału, identyfikuje się najprzeróżniejsze złoża, od ropy naftowej, przez zgromadzony przy niej

²⁵ Ibidem

²⁶ N. Begich, J. Manning, *Angels Don't Play This Haarp: Advances in Tesla Technology*, Anchorage 1997, s.111.

gaz ziemny, aż po złoto. Istotny jest fakt, że możliwe jest rozpoznanie wszystkich rodzajów sygnałów, a nie tylko kilku, ściśle określonych²⁷.

Istnieją obawy, że fale ELF mogą zostać użyte do obniżenia sprawności umysłowej lub całkowitego zaburzenia funkcjonowania umysłów ludzi, przede wszystkim w czasie wojny. Jest to możliwe, gdyż jak podaje John Heckscher, kierownik projektu HAARP, dla tomografii podziemnej wykorzystane zostaną fale ELF o częstotliwości 1Hz, 10Hz lub 20Hz, natomiast mózg ludzki pracuje w przedziale częstotliwości 0,5-40Hz, zatem jak widać, wartości te się nakładają²⁸. Co interesujące, we wspomnianym już raporcie FEIS nie ma mowy o podziemnej tomografii ani użyciu tej metody do wykrywania i zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia. *Przypadek czy celowa działalność?* Na to pytanie można doszukiwać się odpowiedzi m.in. w teorii autorstwa Nikoli Tesli z 1912 r., który stwierdził, że możliwe jest nawet rozłupanie planety, poprzez dopasowanie właściwej częstotliwości wibracji do jej rezonansu. Oby tym razem naukowiec się mylił.

4. ELF - ZAGROŻENIE DLA ISTOT ŻYWYCH?

Dwie spośród podstawowych funkcji HAARP, czyli tomografia ziemi i komunikacja z łodziami podwodnymi, opierają się na użyciu fal ELF. *Jednak czy są one dla nas w pełni bezpieczne? Jaki jest związek między tym rodzajem częstotliwości a funkcjonowaniem naszego mózgu?* Otóż podobnie jak wspomniane fale, tak samo mózg ludzki działa na niskich częstotliwościach, spośród których można wyróżnić cztery podstawowe rodzaje, przy czym każdy odpowiada za inny stan psychiczny. Normalny stan ludzkiej świadomości określa pierwszy typ częstotliwości – *Beta*, mieszczący się w przedziale 13-30Hz, gdzie górna granica odpowiada za poczucie gniewu, stresu czy nawet strachu, które negatywnie wpływają na myślenie i skupienie. Fale od 8 do 13Hz określa się jako *Alfa*, sprzyjające relaksowi, czynnościom umysłowym i spokojnej pracy umysłu. W przypadku wspomniania dawnych wydarzeń, uruchamiania wyobraźni lub szczególnego skupiania uwagi, mózg pracuje w granicach 4-7Hz – częstotliwość *Theta*. Ostatni przedział *Delta* wyznacza 0,5-4Hz, odnotowywany podczas snu²⁹. Należy zdać sobie sprawę, że HAARP może generować te i wszystkie inne częstotliwości, stąd owe sygnały mogą kontrolować ludzki mózg i sterować nim tak, by wywoływać określone nastroje, emocje, jak strach, radość, złość czy smutek. Odbiera on wysyłane fale i stara się dopasować do ich częstotliwości, stąd częste zmiany zachowania. *Człowiek jest bezbronny wobec bezpośredniej manipulacji mózgiem, ponieważ jest pozbawiony podstawowych mechanizmów biologicznej reakcji na nią*³⁰ – stwierdził José Delgado, hiszpański profesor psychologii, zajmujący się kontrolowaniem myśli przez elektryczną stymulację danych obszarów mózgu.

W przypadku HAARP tego typu skutki określiła była administratorka ministra sprawiedliwości w USA – Janelle Tuttle: *Symptomy powodowane częstotliwościami elektromagnetycznymi, które odkryłam podczas moich badań obejmują: niepokój, depresję, biegunki, zawroty głowy, przemęczenie, bóle głowy, zmiany nastroju, nudności, częstszy nocny mocz, nagle wzrosty pulsu, płytkość oddechu, brzęczenie w uszach, drażnienie skóry, zawroty głowy, krwawienie z nosa, wzrost ciśnienia*

²⁷ J. E. Smith, op. cit., s. 83-88.

²⁸ Ibidem, s. 90.

²⁹ <http://zssr.eu/index.php/artykuly/czestotliwosci-pracy-mozgu/>

³⁰ J. Delgado, *Physical Control of the Mind: Toward a Psychocivilized Society*, Nowy Jork 1969, s.128.

tętniczego i drgawki ciała. (...) Dowiedziałam się od ludzi, którzy do mnie pisali i dzwonili, że cierpią z powodu jednego albo wszystkich tych symptomów, a każdy z nich żył w pobliżu przekaźnika³¹. Możliwości wpływania za pomocą fal skrajnie niskich częstotliwości wywołują u specjalistów z dziedziny elektromagnetyki przerażenie. Zgodnie stwierdzają, że HAARP może zostać użyty do kontroli ludzkich umysłów³².

Promieniowanie elektromagnetyczne może prowadzić do zmian chemicznych w ludzkiej krwi. Już w 1976 r. przeprowadzono doświadczenie opisujące wpływ mikrofal na system limfatyczny i same limfocyty gryzoni. Okazało się, że aż 20% z nich uległo przekształceniu³³. Może też wpływać na zakłócenie struktury genetycznej komórek, powodować ich mutacje, a co za tym idzie obarczać genetycznie kolejne pokolenia. Niestety opisane zmiany niejednokrotnie prowadzą do choroby nowotworowej. W grudniu 1990 r., amerykańska Agencja Ochrony Środowiska (EPA – ang. *Environmental Protection Agency*) stwierdziła, że istnieją powiązania między polami elektromagnetycznymi fal ELF a występowaniem u człowieka białaczki, chłoniaków czy nowotworów mózgu. Patrząc przyszłościowo, używając HAARP jako pewnego rodzaju broni, można wywołać u człowieka choroby, histerię lub bierność i obejmując kontrolę nad całym społeczeństwem. Jak opisuje David S. Walonick, w swym artykule „Effects of 6-10Hz ELF on Brain Waves”, komórki nowotworowe poddane działaniu 60-hercowego pola elektromagnetycznego przez 24 godziny, wykazują sześciokrotny wzrost tempa rozwoju³⁴.

Podobne reakcje występowały podczas opisanych wcześniej rosyjskich eksperymentów. Po tzw. „sygnale moskiewskim” stwierdzono 40% wzrost liczby limfocytów u pracowników ambasady amerykańskiej. Poza tym Robert Beck i Michael A. Persinger poinformował w swej pracy, że: *Ludzie poddani działaniu pól ELF o określonym schemacie mówią, że odczuwają niepokój, depresję, mają złe przeczucia*³⁵. Co ciekawe, działo się tak również podczas wizyty prezydenta Nixona w ZSRR w 1972r. Opisuje to dr Sydney Gottlieb w książce Martina Ebona „Psychic Warfare”. Stwierdza, że ówczesny prezydent przyszedł do niego, jako do dyrektora CIA odpowiedzialnego za eksperymenty z kontrolą umysłu, i *opisał pewne niezwykle odczucia, jakie miał on i towarzyszące mu osoby i zapytał, czy mógłbym udzielić mu rad w tej sprawie*³⁶. Również zachowanie członków sztabu ówczesnego prezydenta było nienaturalne, np. pojawiał się u nich płacz, nagle i bez powodu, co wcześniej się nie zdarzało. U osób pracujących w pobliżu generatorów promieniowania ELF w Rosji, także u marynarzy, występował wzrost zaburzeń psychiatrycznych, zakłóceń w centralnym układzie nerwowym czy stres³⁷.

Wiadomo, że komórki człowieka zawierają magnetyt, dlatego każdy organizm generuje własne pole magnetyczne (zwłaszcza serce i mózg). Wspomniana silnie magnetyczna substancja reaguje w określony sposób na pole magnetyczne otoczenia i jeśli HAARP dokona w nim zmian, będzie to również negatywnie wpływało na zdrowie i procesy fizjologiczne człowieka. Należy pamiętać, że pola magnetyczne ludzi

³¹ <http://projektasymetria.blogspot.com/p/haarp.html>

³² Ibidem.

³³ J. E. Smith, op. cit., s. 93.

³⁴ <http://journal.borderlands.com/1999/effects-of-6-10-hz-elf-on-brain-waves/>

³⁵ J. E. Smith, op. cit., s. 63.

³⁶ M. Ebon, *Psychic Warfare: threat or illusion?*, Nowy Jork 1983, s. 116-117.

³⁷ <http://niniwa2.cba.pl/raportn.htm>

i Ziemi są ściśle ze sobą powiązane i nie należy w nie ingerować, gdyż zmiana jednego wpłynie na rozstrojenie drugiego, co zakłóci cały spójnie działający system. Ponieważ wszystko, co się dzieje w naszym ciele jest regulowane za pomocą niewielkich ilości energii, nawet najmniejsza ich zmiana jest odczuwalna. Można to zaobserwować podczas przerw w dostawie prądu, kiedy organizm zaczyna czuć się bardziej zrelaksowany, odprężony, mniej podatny na napięcie nerwowe. Tak naprawdę każdy posiada inną wrażliwość na fale elektromagnetyczne, od której zależy podatność na opisane zmiany.

Również u zwierząt wykryto magnetyt, zwłaszcza w mózgach łososi, karibu i nozdrzach ptaków, szczególnie w częściach odpowiedzialnych za określanie kierunku. Jak określa FEIS, HAARP *leży w dorzeczu rzeki Copper, które jest jednym z najważniejszych korytarzy migracyjnych Alaski, lecz budowa systemu nie wywrze żadnego znaczącego wpływu na ptaki*³⁸. Nie trudno się jednak domyślić, że zabezpieczenie w postaci kolorowych chorągiewek na masztach anten nie wystarcza, by ochronić narażone na zmiany trasy przelotu ptaki. Zmianie mogą ulec też wędrówki ryb. Także zmiana samej magnetosfery podobnie wpływa na istoty żywe. Tracą na tym plemiona, które się nimi żywią, gdyż zostają pozbawione źródeł pokarmu. Można również wywołać opady deszczu lub susze, w celu kontrolowania poziomu żywności. Nie należy zapominać, że cały kompleks zastąpił 24 ha lasu, z czego 10 ha stanowiły tereny bagienne. W tym wypadku użycie HAARP jako broni nie byłoby zapewne aż tak spektakularne, gdyż nie obiekty, a organizmy żywe najbardziej by na tym ucierpiały.

Już kilkadziesiąt lat temu istniały różne programy zmieniające warunki pogodowe, np. eksperyment z jodkiem srebra rozpylanym w celu tworzenia zimnych chmur czy z opiłkami, które miały pochłaniać energię z atmosfery. *Przekształcanie pogody jest możliwe za pośrednictwem (...) zmiany mapy wiatrów w górnych warstwach atmosfery lub schematu absorpcji promieniowania słonecznego przez wytworzenie jednego lub więcej pióropuszy cząsteczek, które będą działać jak soczewka lub urządzenie skupiające*³⁹ – określa patent B. J. Eastlunda.

W 1946 r. został unaoczniony problem ingerencji w procesy pogodowe, kiedy to Stany Zjednoczone rozpylały w chmurach środki chemiczne, które miały je rozproszyć lub wywołać deszcz. Później zostało to wykorzystane w trakcie wojny wietnamskiej z udziałem jodku srebra. Powodowało to przedłużenie pory monsunów w Azji Południowo-Wschodniej, w celu zalania określonych odcinków szlaków handlowych, uniemożliwiając tym samym dostarczenie jedzenia czy broni dla przeciwników⁴⁰. Dziś powszechne staje się usuwanie mgieł z lotnisk, wpływanie na wzrost opadów śniegu w górach czy deszcze w porze letniej, które mogą służyć zarówno nawadnianiu pól i lasów, jak i gaszeniu pożarów lasów. J. F. Gordon McDonald z UCLA (ang. *University of California, Los Angeles*), doradca prezydenta Johnsona i specjalista od broni geofizycznej stwierdził, że możliwe jest wstrzyknięcie w atmosferę odpowiedniej porcji energii o danej częstotliwości w celu manipulacji czy kontroli pogody i klimatu, tak, by wywołać trzęsienia ziemi, celowo zredukować warstwę ozonową, wpływać na rozpuszczanie czap lodowych lub sterować prądami oceanicznymi.

W 1977 r. ONZ przygotowało *Konwencję o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych*

³⁸ J. E. Smith, op. cit., s. 101.

³⁹ http://conspiracy.ca/brevet_chemtrails/United%20States%20Patent%204,686,605.htm

⁴⁰ http://technologie.gazeta.pl/technologie/1,90560,5557587,W_Pekinie_w_chmury_cel_pal.html

celach wrogich. Weszła w życie 5 października 1978 r., jednak nikt nie zapewnia kontroli przestrzegania jej postanowień, m.in. zakazu stosowania technik o rozległych, długotrwałych, poważnych skutkach manipulowania naturalnymi procesami, z wywołaniem trzęsień ziemi, tsunami czy ogólnych zmian klimatu. Za pomocą wysokiej częstotliwości fal radiowych naukowcom HAARP udało się również wytworzenie sztucznej zorzy polarnej, gdyż także do jej badania, ma się projekt przyczyniać. Na rysunku 3 przedstawiono sztucznie wytworzoną zorzę polarną.



Rys. 3. Zorza polarna sztucznie wytworzona przez system HAARP

Źródło: <http://www.eioba.pl/files/user4532/harp3.jpg>

Do tej pory dokonano przeglądu zagadnień dotyczących wpływu pola magnetycznego na istoty żywe. Rodzi się jednak inne pytanie: *Jaki jest wpływ HAARP na pole elektromagnetyczne Ziemi?* Okazuje się, że ono również zostaje zachwiane, a badacze nie mają pojęcia, jak drastyczne mogą być tego skutki dla ludzi i ich otoczenia. W maju 1992 r. gazeta „Discovery Magazine” alarmowała, że HAARP *mógłby wytworzyć przedwczesną zmianę położenia biegunów magnetycznych, pogłębiając niedawno odkryte wahania osiowe Ziemi*⁴¹. *Jakie mogłyby być tego skutki?* Podczas przesunięcia bieguna magnetycznego, siła pola magnetycznego Ziemi zanika, a następnie odtwarza się z przeciwną polaryzacją i uniemożliwia naturalne działanie ochronne magnetosfery. Podczas badań zniszczeniu ulega też jonosfera, mimo zapewnień FEIS, że zmiana jednego obszaru tej części atmosfery, nie wpłynie na resztę. Naraziłoby to glob na zabójcze promieniowanie kosmiczne. Rezultaty tego są porównywalne do sytuacji po wybuchu bomby nuklearnej. Podobne skutki może wywołać 1,5-godzinna emisja energii najwyższej częstotliwości z nadajnika IRI. Stale podkreśla się, że przez ostatnie 30 lat drastycznemu zwiększeniu uległa liczba trzęsień

⁴¹ J.E. Smith, op. cit., s. 102.

ziemi, które przybrały też na sile. Niepokojące jest to, że występują na terenach sejsmicznie nieaktywnych, gdzie nikt by się ich nie spodziewał. Odnotowuje się też wyższe pływy morskie, a wszystko to prowadzi do jednego wniosku, że uwalniana zostaje coraz większa ilość energii. O ile HAARP może nie grozi całkowitym rozpadem Ziemi, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że po wszystkich eksperymentach nie będziemy w stanie utrzymać na niej życia⁴².

5. OSTATECZNIE: BRONŃ CZY BADANIA NAUKOWE? OPINIE SPECJALISTÓW

Jedna z opinii autorstwa Bernarda Eastlunda głosi, że: *Ten wynalazek charakteryzuje się fenomenalną różnorodnością możliwych sposobów jego rozwinięcia w przyszłości. Jak wspominaliśmy wcześniej, niszczenie, wytrącanie z kursu lub uszkodzenie pocisków czy pojazdów latających może doprowadzić do tego, że (...) rozległe regiony atmosfery uniosą się na niezwykle dużą wysokość, tak aby pociski napotkały niespodziewany i nieprzewidziany opór, który doprowadzi do ich zniszczenia lub wytrącenia z kursu*⁴³. Opinia ta jednoznacznie wskazuje na możliwość bezpośredniego wykorzystania projektów dla celów militarnych. Autor stwierdził też, że HAARP może zakłócać nie tylko łączność naziemną, ale też powietrzną i morską. Ma się to dzieć poprzez wysyłanie energii w jonosferę, co jak wiemy wywołuje zakłócenia. Tego typu radar może również uszkadzać komputery przeciwnika, śledzić setki obiektów w jednym czasie lub uszkadzać satelity wrogów za pomocą elektronów. Będzie to też stwarzało problem dla lokalnej komunikacji radiowej Alaski i jej niezurbanizowanych mieszkańców. Tymczasem osoby zaangażowane w badania zgodnie stwierdzają, że bezpieczeństwo jest dla nich sprawą nadrzędną i nie mają nic do ukrycia. Pytanie brzmi: *czyje bezpieczeństwo?* Nie istnieje żadna niezależna komisja badawcza, kontrolująca wszystkie prace. W przedsięwzięciu nie bierze też udziału żaden specjalista w dziedzinie fizjologii czy biochemii, który mógłby zbadać wpływ działań na organizmy żywe. Zaniepokojeni naukowcy porozumiewają się między sobą w sprawie HAARP i starają się informować władze USA o własnych obawach. Gdy powyższy problem przedstawiono w Brukseli, okazało się, że większość spośród 60 przedstawicieli 40 różnych krajów w ogóle o tym projekcie nigdy nie słyszała.

Jak stwierdził Nick Begich, naukowiec i współautor książki „Angels Don't Play This HAARP”, wynalazek ten najtrafniej można scharakteryzować jako *projekt badawczy dla rozwoju broni naziemnej i technologii Gwiezdnych Wojen*⁴⁴. Na uwagę zasługuje fakt, że Kongres USA zaniechał finansowania tego projektu i jednocześnie unika stosowania samej jego nazwy. 28 kwietnia 1997 r. Sekretarz Obrony USA oznajmił na Uniwersytecie Georgia, że wojna geofizyczna stanowi coraz większy problem i spekulował, że organizacje terrorystyczne mogą posiadać system, mający bezpośredni wpływ na pogodę. *Czy to nie jest tak, że Stany Zjednoczone obawiają się broni, którą sami dysponują?* Miejmy nadzieję, że nie, bo to łamałoby nie tylko prawo wojenne, ale i prawa człowieka. Wojsko USA nie może oficjalnie udzielać się w badaniach nad HAARP, gdyż skutkowałoby to złamaniem traktatu o ograniczeniu systemu obrony przeciwrakietowej (ABM – ang. *Anti-Ballistic Missile*) i konwencji

⁴² <http://projektasymetria.blogspot.com/p/haarp.html>

⁴³ http://conspiracy.ca/brevet_chemtrails/United%20States%20Patent%204,686,605.htm

⁴⁴ http://www.theforbiddenknowledge.com/hardtruth/angels_dont_play_this_haarp.htm

ONZ dotyczącej zakazu modyfikacji pogody. Czy możliwe jest natomiast, by uniwersytety i inne instytucje cywilne współpracujące przy badaniach HAARP nie wiedziały o wszystkich możliwościach jego wykorzystania? Tak, gwarantuje to zarządzenie prezydenta USA nr 12333, które mówi, że *rządowi kontrahenci nie muszą wiedzieć, że ich praca wspiera operacje wywiadowcze USA*⁴⁵. Ponadto fale ELF mają to do siebie, że są trudno wykrywalne, w związku z czym doskonale nadają się do operacji, które mają pozostać tajne. *Kluczem do wojny geofizycznej jest określenie niestabilnych punktów środowiska naturalnego, w których zastosowanie niewielkiej porcji energii uwolni o wiele potężniejsze siły*⁴⁶ – stwierdza przytaczany już wcześniej Gordon J.F. MacDonald, a nawet najmniej prawdopodobny i najstraszniejszy scenariusz powinien być zawsze brany pod uwagę.

PODSUMOWANIE

Projekt HAARP, mimo niewinnych, czysto naukowych założeń, może mieć negatywny wpływ na atmosferę, Ziemię i żyjące na niej istoty. Potrafi zmieniać jonosferę, choć nikt nie zna jej granicznej wytrzymałości. Wszystko co zostało tu opisane, stanowią jedynie przypuszczenia. Jednak należy brać je pod uwagę, jeśli przeprowadza się eksperymenty, z wykorzystaniem tak dużej ilości energii, tym bardziej wtedy, kiedy przewiduje się ich negatywny wpływ na życie ludzi i środowisko, w którym funkcjonują. Na podstawie wcześniejszych testów tego typu, jak np. „moskiewski sygnał” czy „rosyjski dzięcioł”, możemy określić przypuszczalne uboczne efekty badań, przy czym należy pamiętać, że od tamtego czasu nauka znacznie się rozwinęła, poszła na przód. Strach pomyśleć, jak bardzo zostały udoskonalone poprzednie systemy. *Czy HAARP może posłużyć jako broń XXI wieku? Zapewne tak, lecz to, czy tak się stanie, zweryfikuje czas. Na zakończenie warto przytoczyć słowa amerykańskiego astronoma Carla Sagana, które idealnie pasują do sytuacji panującej w dzisiejszym świecie: Stworzyliśmy globalną cywilizację, w której najważniejsze elementy są zupełnie zależne od nauki i technologii. Urządziliśmy ją tak, by niemal nikt nie rozumiał nauki ani technologii. To przepis na katastrofę. Może uda nam się z tym jakiś czas wytrzymać, ale prędzej czy później, ta mieszanka wybuchowa ignorancji i władzy wybuchnie nam prosto w twarz*⁴⁷.

Bibliografia:

1. Begich N., Manning J., Angels Don't Play This Haarp: Advances in Tesla Technology, Anchorage 1997.
2. Bertell R., Planet earth: the latest weapon of war, Montreal 2001.
3. Brodeur P., The Zapping of America, Nowy Jork 1997.
4. Delgado J., Physical Control of the Mind: Toward a Psychocivilized Society, Nowy Jork 1969.
5. Ebon M., Psychic Warfare: threat or illusion?, Nowy Jork 1983.
6. McDonald G. J. F., Geophysical Warfare: How to Wreck the Environment [w:] N. Calder, Unless Peace Comes: A Scientific Forecast of New Weapons, Nowy Jork 1968.
7. Smith J. E., Haarp. Broń ostateczna, Warszawa 2004.

⁴⁵ <http://www.archives.gov/federal-register/codification/executive-order/12333.html>

⁴⁶ Gordon J. F. MacDonald, Geophysical Warfare: How to Wreck the Environment [w:] N. Calder, Unless Peace Comes: A Scientific Forecast of New Weapons, Nowy Jork 1968, s.1.

⁴⁷ <http://en.wikiquote.org/wiki/Science>

Strony internetowe:

<http://www.haarp.alaska.edu>

<http://www.earthpulse.com/src/subcategory.asp?catid=1&subcatid=9>

<http://tergiwersacja.wordpress.com/haarp-kontrolowana-apokalipsa/>

http://en.wikipedia.org/wiki/File:HAARP_comparison.gif

<http://www.iap.pl/?id=wiadomosci&nrwiad=39368>

<http://infra.org.pl/wiat-tajemnic/2012-i-teorie-spiskowe/649-rosyjski-dzicio-lida-i-kontrola-umysow>

http://en.wikisource.org/wiki/The_New_York_Times/1915/12/08/Tesla%27s_New_Device_Like_Bolts_of_Thor

<http://zssr.eu/index.php/artykuly/czestotliwosci-pracy-mozgu/>

<http://projektasymetria.blogspot.com/p/haarp.html>

<http://journal.borderlands.com/1999/effects-of-6-10-hz-elf-on-brain-waves/>

<http://niniwa2.cba.pl/raportn.htm>

http://conspiracy.ca/brevet_chemtrails/United%20States%20Patent%204,686,605.htm

<http://www.eioba.pl/files/user4532/harp3.jpg>

http://technologie.gazeta.pl/technologie/1,90560,5557587,W_Pekinie_w_chmury__cel__pal_.html

http://conspiracy.ca/brevet_chemtrails/United%20States%20Patent%204,686,605.htm

http://www.theforbiddenknowledge.com/hardtruth/angels_dont_play_this_haarp.htm

<http://www.archives.gov/federal-register/codification/executive-order/12333.html>

<http://en.wikiquote.org/wiki/Science>